

Niewliczanie osób zaszczepionych przeciwko COVID-19 do liczby limitu uczestników wydarzenia bez prawnej możliwości weryfikacji takich osób



Późnym wieczorem z 25 maja 2021 r. w Dzienniku Ustaw opublikowano **nowelizację rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii** (Dz. U. z 2021 r, poz. 957). Nowelizacja ta uwzględnia pominięte wcześniej **limity osób, które mogą uczestniczyć zawodach sportowych czy wydarzeniach rozrywkowych na otwartym powietrzu**. Limit ten określono na 250 osób, jednak do tej puli nie wliczają się osoby zaszczepione przeciwko COVID-19. Co to oznacza? Z prawnego punktu widzenia to likwidacja **wszelkich limity na uczestnictwo w wydarzeniach, wobec braku prawnej możliwości weryfikacji takich osób**.

Wydarzenia to kolejna kategoria życia społecznego, w której próbuje wprowadzić się segregację sanitarną z podziałem na osoby zaszczepione i niezaszczepione. Osoba zaszczepiona przeciwko COVID-19 to zgodnie z § 3 ust. 2 pkt 14 rozporządzenia „osoba której wystawiono zaświadczenie o wykonaniu szczepienia ochronnego przeciwko COVID-19 szczepionką, która została dopuszczona do obrotu w Unii Europejskiej”.

Dotychczas osoby zaszczepione przeciwko COVID-19 zwolnione są z obowiązku **odbycia kwarantanny granicznej** (która jest wprowadzona rozporządzeniem w sposób sprzeczny z zapisami ustawy o chorobach zakaźnych, o czym będziemy jeszcze informować) oraz **kwarantanny domowej** w przypadku zachorowania, któregoś z domowników.

Kwarantanna graniczna jest jedynym (i to warto zaznaczyć, nielegalnym) rozwiązaniem w którym to określono bezpośrednio w rozporządzeniu przypadek, iż aby zwolnić daną osobę z obowiązku, należy przedłożyć funkcjonariuszowi Straży Granicznej zaświadczenie o szczepieniu przeciwko COVID-19 (§ 3 ust. 5 pkt 5).

Sytuacja ze zwolnieniem z kwarantanny zagranicznej jest analogiczna do zaświadczeń lekarskich odnoszących się do zwolnienia z zakrywania ust i nosa. Po pierwsze oba przypadki – przedstawienie zaświadczeń – są sprzeczne z przepisami ustawowymi. Mianowicie w art. 26 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw pacjenta określono komu można udostępnić dokumentację medyczną. Nie ma tam wymienionej policji, ani innych służb typu Straż Graniczna. **Po drugie zwolnienie** z określonego obowiązku/nakazu dt. fikcyjnego rozwiązania przeciwepidemicznego, mianowicie nakaz zakrywania ust i nosa de iure nie istnieje ze względu na brak określonego adresata. Podobnie jak jest to z kwarantanną graniczną, której rozporządzeniowy kształt kłóci się z art. 34 ust. 2 ustawy o chorobach zakaźnych i nie może legalnie istnieć w porządku prawnym.

Jednym z **warunków rozpoczęcia** leczenia czy rehabilitacji uzdrowiskowej, przyjęcia do zakładu opiekuńczo-leczniczego, zakładu pielęgnacyjnego-leczniczego, hospicjum, zakładu medycyny paliatywnej, domu pomocy społecznej jest bycie zaszczepionym przeciwko COVID-19. W przeciwnym wypadku konieczne jest uzyskanie negatywnego testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2, które jako **obowiązkowe w danym przypadku badanie sanitarno-epidemiologiczne nie ma swojej podstawy prawnej w przepisach ustawy o chorobach zakaźnych**, więc również wymuszanie testowania w takich przypadkach jest nielegalne. Mianowicie na mocy art. 10 ust. 2 pkt 2 ustawy o chorobach zakaźnych, Minister Zdrowia **dotąd nie wydał rozporządzenia dt. rodzaju obowiązkowych badań sanitarno-epidemiologicznych**. Natomiast, jeśli warunkiem przyjęcia do określonej placówki jest wykonanie testu, wówczas mówimy o obowiązkowym badaniu sanitarno-epidemiologicznym.

Więc mając na uwadze powyższego, **testowanie nie ma swojej podstawy prawnej w ustawie, a jednocześnie rozporządzenie nie reguluje jak ma się odbywać weryfikacja czy dana osoba jest zaszczepiona przeciwko COVID-19.** Tym samym wymaganie zaświadczenia szczepiennego jest niemożliwe. Samo ograniczenie, mimo iż możliwe jest możliwe do wprowadzenia na mocy ustawy o chorobach zakaźnych, jest wykonane w sposób bezprawny.

Do liczby osób zgromadzonych na imprezach i spotkaniach w lokalach i na otwartym powietrzu, również nie wlicza się osób zaszczepionych przeciwko COVID-19. Jednak przepisy w tym przypadku, podobnie jak we wprowadzonym limicie podczas imprez sportowych i rozrywkowych oraz przyjęcia do zakładów medycznych, **nie określają w jaki sposób weryfikować osoby zaszczepione przeciwko COVID-19.** Biorąc pod uwagę przepisy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw pacjenta, **organizator określonego wydarzenia nie ma prawa żądać zaświadczenia o byciu osobą zaszczepioną przeciwko COVID-19.** Taka weryfikacja przy zapisach na wydarzenie mogłaby się odbyć na zasadzie dobrowolnej deklaracji przez uczestnika z brakiem możliwości fizycznej weryfikacji przez organizatora. Organizator imprezy czy wydarzenia mógłby dowiedzieć się czy dana osoba jest zaszczepiona przeciwko COVID-19, występując z wnioskiem do sądu. Rodziłoby to oczywiście kuriozalne sytuacje.

Tym samym obecna sytuacja z uczestnictwem w wydarzeniach wygląda tak, **że każdy z uczestników może dobrowolnie zadeklarować, iż jest osobą zaszczepioną przeciwko COVID-19** (biorąc na siebie odpowiedzialność karną za składanie fałszywego oświadczenia), niemniej organizator podobnie jak zarządca placówek, i występujące w jego imieniu osoby takie jak np. ochroniarze, **nie ma prawnych uprawnień zweryfikowania czy dany uczestnik poświadcza prawdę czy też nie,** oprócz teoretycznego wystąpienia przeciwko takiej osobie na drogę sądową, co jest bardzo karkołomnym rozwiązaniem.

Sytuacja jest analogiczna jak z zakrywaniem ust i nosa w okresie do jesieni 2020 r. Mianowicie obowiązek wówczas istniał wobec osób chorych i podejrzanych o zachorowanie, jednak takie osoby również nie musiały zakrywać ust i nosa ze względu na stan zdrowia. Brzmi to kuriozalnie, jednak zaświadczenie wówczas nie było wymagane i odbywało się to na podstawie ustnej deklaracji – ponieważ obowiązek istniał de iure, ale tylko wobec osób przebywających na kwarantannie i w izolacji. Podobnie jest nadal z obowiązkiem stosowania rękawiczek czy płynów dezynfekcyjnych w sklepach. **Obowiązek istnieje legalnie, ale nie**

musimy się do niego stosować ze względu na stan zdrowia, a zaświadczenia nie są wymagane.

REASUMUJĄC:

Jeśli dane rozwiązanie w rozporządzeniu jest **wprowadzone w sposób prawidłowy z punktu widzenia ustawy** (aczkolwiek nie rozstrzygamy tutaj kwestii konstytucyjności, której gołym okiem nie ma), **wówczas żadne zaświadczenie nie jest wymagane do przedstawienia**, gdyż kolidowałoby to z ustawą RODO oraz ustawą prawach pacjenta i Rzeczniku Praw pacjenta.

Natomiast **rozwiązania de iure nieistniejące w porządku prawnym** takie jak obecny nakaz zakrywania ust i nosa czy obowiązek poddania się kwarantanny granicznej **wymagają w celu zwolnienia przedstawienie dokumentacji medycznej**. Tym samym legislator stworzył do możliwość dokonania bezprawnej czynności wobec rozwiązania które nie istnieje.

Ograniczenia, które są wprowadzone w sposób prawidłowy i nie dt. osób zaszczepionych przeciwko COVID-19 nie precyzują w jaki sposób je weryfikować, więc **de facto są to zapisy martwe**, które jednocześnie likwidują wszelkie limity, gdyż każdy może zadeklarować, iż jest osobą zaszczepioną przeciwko COVID-19 bez realnej weryfikacji. **Natomiast obowiązek przedstawiania zaświadczeń dt. sytuacji, które nie mogą istnieć legalnie w porządku prawnym.**

Tyle w teorii. Niemniej takie prawne manewry, wprowadzają do życia społecznego segregację sanitarną. Mimo, iż nigdzie nie jest napisane w jaki sposób weryfikować osoby zaszczepione przeciwko COVID-19, prawdopodobnie będzie to bezprawnie wymuszane w określonych sytuacjach. Tak samo stało się z obowiązkiem/nakazem zakrywania ust i nosa, który de facto nigdy nie istniał, a był i jest wymuszany w wielu sytuacjach.